

Marek Mariusz Tytko

"Dotyk pamięci : wiersze wybrane", Eligiusz Dymowski, Białystok 2014 : [recenzja]

Religious and Sacred Poetry : An International Quarterly of Religion, Culture
and Education 2/2, 247-260

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAREK MARIUSZ TYTKO (Cracow, Poland)
e-mail: marek.mariusz.tytko[at]uj.edu.pl

**[Rev.] o. Eligiusz Dymowski, *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)*,
Wydawnictwo Prymat Mariusz Śliwowski, Białystok 2014, ss.
210.**

Ojciec Eligiusz Dymowski OFM (urodzony w 1965 r.), teolog, uczony i poeta, krytyk literacki, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (od 2007 r.) i wielu innych organizacji literackich, od kilkudziesięciu lat związany z Krakowem, wydał książkę poetycką pt. *Dotyk pamięci (Wiersze wybrane)* (Białystok 2014). Publikacja ta jest autoantologią, wyborem wierszy poety z wielu tomików, poczynawszy od lat osiemdziesiątych XX w. po utwory współczesne. Książka w twardej oprawie z romantycznym, zamglonym pejzażem górskim a okładce (z przodu i z tyłu) prezentuje się wizualnie dość imponująco.

Franciszkański poeta kierujący się zasadą założyciela zakonu – świętego Franciszka z Asyżu – *Pax et bonum* (Pokój i dobro) tom zaopatrzył przewrotnie w motto wzięte z lektur dzieł nieochrzczonej Żydówki – Simone Weil, która z chrześcijaństwem ma niewiele wspólnego jako poganka i gnostyczka poszukująca własnej drogi poza chrześcijaństwem¹. W każdym bądź razie cytaty z lewicowej działaczki Simone Weil znajduje się na poczesnym miejscu w omawianym tomie o. Eligiusza Dymowskiego OFM: „Kochając powinniśmy naśladować Miłość, która nie cierpi nigdy bez zgody na cierpienie” (s. [5]). Widocznie o. Eligiusz nie znalazł lepszego motta (co dziwi), albo wcale go nie szukał, a ono mu po prostu przy okazji jakiejś lektury samo „wpadło” w oko.

¹ Tu dłuższa dygresja ogólniejsza, nie wiążąca się z treścią pięknych wierszy o. Eligiusza Dymowskiego OFM. Na marginesie można dodać, że tak hołubiona przez rozmaitych luminarzy osoba Simone Weil była milicjantką (1936) podczas komunistycznej, zbrodniczej, totalitarnej rewolucji (wspieranej przez Związek Sowiecki) w Hiszpanii (1936-1939) wymierzonej także w kulturę chrześcijańską i Kościół Rzymskokatolicki, chcąc, nie chcąc, wspomagając walkę z chrześcijaństwem (katolicyzmem) w tym kraju. Dlatego dziwię się niektórym tzw. intelektualistom katolickim, że fascynują się tak kontrowersyjną postacią biograficznie jawnie antykatolicką i antychrześcijańską (która bynajmniej nie przeszła drogi przemiany podobnej do drogi nawrócenia Szawła w św. Pawła, zakończonej chrztem i przyjęciem do wspólnoty chrześcijańskiej), choć głosiła różne, nieraz nawet ciekawe tezy mogące przyciągać nieświadomych jej biografii chrześcijańskich twórców.

Moim zdaniem, ryzykowną rzeczą jest cytować postać lewicowej, pogańskiej ideolożki (tak – ideolożki², nie filozofki) w tomiku poetyckim, bądź co bądź, poety katolickiego, chrześcijańskiego księdza, który przecież nie może nie wiedzieć jako doktor teologii, a nawet niegdyś rektor Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie-Bronowicach Wielkich (1999-2005), kim była ta kontrowersyjna postać?

Wolno wziąć sobie motto do tomiku, jakie się chce, ale choć wszystko wolno – nie wszystko przynosi korzyść, jak już napisał św. Paweł. Chyba, że ojciec Eligiusz cytował ją z poetyckiej przekory, jako komunał, dla artystycznej prowokacji? Moim zdaniem, jednak względy estetyczne nie mogą usprawiedliwiać względów poznawczych i etycznych, a użycie motta znaczy i ukierunkowuje myślenie czytelnika ku osobie autorki cytatu, a nie tylko ku kwestii Boga (Miłości) i cierpienia. Piękno bez dobra i prawdy przestaje być pięknem. Wypowiedź Simone Weil jest pusta sama w sobie, a czytana w kontekście jej biografii – w istocie stanowi groteskę, kpinę z prezentowanych wartości.

Autor nie podał źródła Weilowskiego cytatu, więc trudno o odczytanie kontekstu motta: „Kochając powinniśmy naśladować Miłość, która nie cierpi nigdy bez zgody na cierpienie”. Gdyby odczytać to z pozycji formalnej i w miejsce „Miłość” wstawić „Bóg”, otrzymujemy następujący tekst: Kochając [człowieka], powinniśmy naśladować Boga, który nie cierpi [za człowieka] nigdy bez zgody [Boga] na cierpienie [dla zbawienia]. To jest najbardziej przychylnie chrześcijaństwu odczytanie tego cytatu obok innego odczytania równoległego: Kochając [Boga], powinniśmy naśladować Boga, który nie cierpi [za człowieka] nigdy bez zgody [Boga] na cierpienie. Te dwa zdania są w pewnym sensie prawdziwe, gdyby nie osoba autorki (argument *ad personam*). Inne odczytanie (niechrześcijańskie, ateistyczne) jest następujące: Kochając [człowieka] powinniśmy naśladować człowieka, który nie cierpi nigdy bez [swojej własnej] zgody na cierpienie. I to zdanie jest fałszywe, ponieważ człowiek nie zawsze cierpi na własne życzenie, ze swej własnej woli i za swoją zgodą. Co Simone Weil chciała przez to zdanie powiedzieć – nie wiadomo. Co autor tomiku poetyckiego *Dotyk pamięci* – chciał przez cytat z Simone Weil powiedzieć – nie wiadomo. Czytelnika przede wszyst-

² Wiele tysięcy księży, zakonników i zakonnic oraz katolików świeckich zamordowanych bestialsko przez komunistycznych zbrodniarzy w Hiszpanii w czasie rewolucji antykatolickiej – cierpiało bez własnej zgody na cierpienie, wbrew własnej woli. A komunistyczni zbrodniarze nie zajmowali się bynajmniej takimi drobiazgami jak Miłość (nie licząc gwałtów na ofiarach), a z Miłością (przez duże M) rozumianą jako Bóg-Miłość walczyli w ramach międzynarodowych, czerwonych brygad marksistowsko-leninowskiej ideologii komunistycznej. Simone Weil zaś stała, tak czy inaczej, po stronie zbrodni komunistycznej jako lewacka milicjantka i nie broniła ani rzeczywistego pokoju ani rzeczywistego Dobra, ani rzeczywistej Miłości, lecz stała po stronie dobra pozornego, czyli zła, po stronie pozornej Miłości, czyli nienawiści do Boga.

kim w kontekście cierpienia, tytułowo rzecz biorąc, „dotyka pamięć” o udziale Simone Weil, czerwonej milicjantki, po stronie antychrześcijańskiej marksistowskiej, komunistycznej rewolty w Hiszpanii. Bez tego ukierunkowującego, głównego motta tom byłby bardziej uniwersalny w wymowie. Dygresję na temat motta na tym należy zakończyć.

Sam tomik o. Eligiusza Dymowskiego jednak jest wyjątkowo udaną i ważną książką literacką, niezwykle wartościową artystycznie. Zawartość poetycka tej publikacji może dać pojęcie o możliwościach twórczych krakowskiego poety franciszkańskiego. W autoantologii znajduje się sto kilkadziesiąt (precyzyjniej: sto siedemdziesiąt dziewięć) utworów Dymowskiego pochodzących z następujących jego publikacji (nazwy tomików i rok ich wydania – są zarazem tytułami rozdziałów w omawianej tu książce poety): *W cieniu drzew* (1988), *Wołanie głębin* (1990), *Krople nadziei* (1992), *Tęsknota do bezimienności* (1993), *Cierpienie anioła* (1995), *W poczekalni świata* (2000), *Wędrowki z Nolis* (2006), *Zwyczajność rzeczy* (2012). Tom autoantologii *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)* (2014) został zaopatrzony w *Posłowie* autorstwa podlaskiego poety chrześcijańskiego i krytyka literackiego – Jana Leończuka (s. 201) oraz *Notę biograficzną* (s. 203), do której dołączono spis wszystkich wydanych książek Autora (s. 204), podzielonych na dwie grupy: *Książki poetyckie* (w liczbie dwunastu) oraz *Inne książki* (w liczbie trzech). Porównując zawartość „tomikową” *Dotyku pamięci* (wybór z ośmiu książek) ze spisem wydanych wszystkich książek poetyckich (dwunastu) zauważyć należy, że w omawianej tu autoantologii nie uwzględniono czterech publikacji książkowych: bibliofilskiego (wydanego zaledwie w trzech egzemplarzach) tomiku pt. *Rozmowa z muszlą* (2000) oraz trzech tomów dwujęzycznych, będących zapewne tylko wyborami już wydrukowanych uprzednio wierszy, tj. tomiku polsko-włoskiego pt. *Okruchy poezji – Le briciole di poesia* (Kraków 2003), tomiku polsko-angielskiego pt. *Przemilczenia – Unsaid* (Kraków 2005) oraz tomiku polsko-rosyjskiego pt. *na niepogodę uczuć – na nenozody чувств* (Kraków 2013).

Do znakomitego tomu *Dotyk pamięci* weszły wiersze najważniejsze, według osobistego wyboru o. Eligiusza Dymowskiego OFM z niemal dwudziestopięciolecia pracy twórczej (1988-2012). Mamy do czynienia zatem z książką jubileuszową (niejako srebrne gody Księdza-Poety z Muzą poetycką). Jan Leończuk napisał:

„Nadać codziennemu wędrowaniu wyjątkowego charakteru a rzeczom zwyczajnym poetyckiego wymiaru – wydaje się być głównym przesłaniem twórczości poetyckiej o. Eligiusza Dymowskiego. (...) Pokora wobec dzieła Stwórcy? Czy też powtórne »stwarzanie świata« w odzyskiwaniu utraconego Piękna i Dobra? / Słowa poety należą do tych, które nie szukają tanich efektów epatowania czytelnika – zasługują tym samym na wyjątkowe uznanie. (...) A widzieć w codzienności jej piękno – szczególnie to dar. / I za przywracanie oczom ich radości z otaczającego świata a duszy ukojenia – dziękuję Poezji.

/ Wiersze, jak kartki z brewiarza[,] są i rozmową z Najwyższym[,] i z własnym wnętrzem poddawany nieustannym zadziwieniom”³.

Chodzenie ze Światłem to wędrówka z Bogiem, jak można wyczytać w tomiku innego księdza-poety (ks. Wacława Buryły)⁴. W pewnym sensie Dymowski wędruje z owym Światłem Boga, niczym hermeneutyk przez codzienność i odkrywa szczegóły, przypadkowo napotkane fragmenty, okazjonalne motywy oraz inspiracje, ukazując je następnie po przetworzeniu w utworach poetyckich na rozmaite sposoby. Rzeczywistość doświadczenia religijnego przenika jego świat poetycki.

Krótki przegląd twórczości duchownego poety w tamach pobieżnej recenzji żadną miarą nie odda rzeczywistości jego świata lirycznego, sentymentalnego a zarazem konkretnego. Z pewnością te teksty są uczuciowe, bliskie sercu, emocjonalne bardziej niż wystudiowane rozumem, ponieważ Dymowski pamięta o miłości jako zasadzie istnienia. W jego iweszach często przewijają się muzy-kobiety, krajobrazy. Do swojej autoantologii wybrał wiersze sobie bliskie, w jakiś sposób reprezentatywne. Siłą rzeczy dla przykładu i orientacji czytelników w charakterze utworów poety, wypada przytoczyć choć po jednym z każdego tomiku.

Z debiutanckiego tomiku wierszy pt. *W cieniu drzew* (1988) przytoczę tradycyjny utwór pt. *Modlitwa* umieszczony jako pierwszy wiersz w książce *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)*:

Naucz mnie rozumieć drugiego człowieka
tę dłoń przyjacielską, prostą, zwykłą szarość.
Powiedz, że on zawsze na mnie wiernie czeka,
i w ziemię już wrasta – przez swoją wytrwałość.

Skusz więc – Boże – mieczem te twarde kamienie,
niechaj ognia żarem pali je twa ręka.
I wyzwól z sidła splecione pragnienie,
a minie na zawsze ta bolesna męka

(o. Eligiusz Dymowski, *Modlitwa*)⁵

Młody alumn Ryszard Dymowski (imię zakonne – Eligiusz) rozwijał swoją twórczość by już jako dojrzały zakonnik, wówczas już członek Koła Młodych przy Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich w Krakowie wydać w dwa lata później tom *Wolanie głębin* (1990), z którego zacytuję tu utwór nietypowy – eschatologiczny o

³ Jan Leończuk, Posłowie [in:] Eligiusz Dymowski, *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)*, Białystok 2014, s. 201.

⁴ Ks. Wacław Buryła, *chodzę ze Światłem*, [in:] idem, *Dogonić światło*, Bytom [2008], s. 86.

⁵ o. Eligiusz Dymowski, *Modlitwa*, [in:] idem, *ibidem*, s. 9.

poetach przeklętych w relacji do Pana Boga. Tekst pt. *Les poètes maudits* brzmi następująco:

niezrozumiani
wykreśleni z kalendarza
codziennych wspomnień
skazani na wieczną
tulaczkę
prorocy
swoich krajów
idą gęsiego
do raju
po zapłtę
od Pana Boga

(o. Eligiusz Dymowski, *To Les poètes maudits*)⁶

Paradoksalnie – przeklętość w iwerszu Dymowskiego nie oznacza wcale piekła, nie wiąże się z szatanem, ale z Bogiem i zbawieniem w raju. Autor (czy podmiot liryczny) wierzy tu w wielką moc Miłosierdzia Bożego dla przeklętych przez ludzi. Przeklęci zostają ocaleni.

W dwa lata później poeta wydał tomik pt. *Krople nadziei* (1992). W pewnym sensie jest on powrotem do tradycyjnych wzorców krótkich miniatur – poetyckich zapisków myśli pełnych bezpośredniości i prostoty (mówienia wprost). Jeden z iwerszy jest rozliczeniem się Polaków z komunizmem. W czasie stanu wojennego w zniewolonej przez komunizm Polsce rozpoczęto odprawiać Msze Święte za ojczyznę. Natomiast po formalnym odzyskaniu wolności („wiosna”) w tzw. III Rzeczypospolitej Polskiej – owa wolność zaczęła służyć złu i walkom o zachowanie władzy przez dawny układ komunistyczny. Układ ten (swoisty „Babel”) zależny był (i nadal jest, bo istnieje w Polsce) nadal od Moskwy.

Ten sowiecki układ sił w nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r. obalił pierwszy (powołany kilka miesięcy wcześniej przez wybrany w pierwszych całkowicie wolnych wyborach Sejm) – Rząd Rzeczypospolitej mecenasa Jana Olszewskiego z obawy o dekomunizację Polski i lustrację tajnych agentów dawnej komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

Wiersz rozliczeniowy o. Dymowskiego z zimą komunizmu pt. *Tyle* pisany był już w okresie postkomunizmu (w obliczu recydywy komunistycznej w przekształconej postaci). Wiersz ten nawiązuje do franciszkańskiego hasła *Pax et Bonum* (*Pokój i Dobro*), które nie zostało podjęte przez Polaków, mimo, jak się początkowo wydawało, powstania lepszych warunków do niezależnego rozwoju narodowego w okresie III RP w latach 90. XX wieku:

⁶ Idem, *Les poètes maudits*, [in:] idem, *ibidem*, s. 27.

Tyle było przed nami niedomówień
uśmiechów na niby
uścisków pokory
i mszy za ojczyznę
nieprzespanych nocy
i lęków o jutro

Kiedy przyszła wiosna
tak niewiele pojęło
co znaczy pokój i dobro.

(o. Eligiusz Dymowski, *Tyle*)⁷

Charakterystycznym obrazem III Rzeczypospolitej jest wieża Babel, pomieszane języki ludzkie. Do tego motywu biblijnego nawiązuje gorzki utwór-modlitwa pt. *Niech zstąpi Duch Twój*. Należy zaznaczyć, że owe słynne słowa tytułowe wypowiedział Papież Jan Paweł II dnia 2 czerwca 1979 r. na ówczesnym Placu Zwycięstwa w Warszawie do zgromadzonych milionowych tłumów w stolicy („Niech zstąpi Duch Twój! (...) i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi! Amen”).

Od tego dziejowego momentu rozpoczął się upadek komunizmu w Polsce, naród poczuł się wspólnotą, ludzie zobaczyli, jak wielka są siłą i przestali się bać. W rok później wybuchły antykomunistyczne strajki (1980) i powstała niezależna od komunistów „Solidarność”, do której zapisało się w ciągu kilku miesięcy prawie dziesięć milionów Polaków (co trzeci dorosły Polak), największy w historii ludzkości związek zawodowy, a zarazem kontestatorski, antykomunistyczny ruch społeczny. Do tego kontekstu nawiązuje wiersz, który jednak przywołuje gorzką prawdę o III Rzeczypospolitej (pomieszane języki i śmieci w głowach ludzi, tj. zatrute propagandą i zanieczyszczone reklamą umysły nadal zniewolone ideologicznym bełkotem, banalnym zgłębieniem haseł partyjnych, bezwartościowym hałasem postkomunistycznej, medialnej codzienności, mimo formalnego odzyskania wolności). Czytamy w wierszu pt. *Niech zstąpi Duch Twój*:

Duchu Święty
pomieszały się języki
i w głowach za dużo śmieci
ocal w nas
przynajmniej
chwile MILCZENIA

(o. Eligiusz Dymowski, *Niech zstąpi Duch Twój*)⁸

⁷ Idem, *Tyle*, [in:] idem, *ibidem*, s. 55.

⁸ Idem, *Niech zstąpi Duch Twój*, [in:] idem, *ibidem*, s. 58.

W rok później autor wydał kolejny tom pt. *Tęsknota do bezimienności* (1993). Poezja Dymowskiego cały czas od początku po dzień dzisiejszy koncentruje się wokół prywatności osoby podmiotu lirycznego (pamięć indywidualna), rzadko kiedy sięgając aluzjami do tematów społecznych (pamięć zbiorowa, wspólnotowa). Dotyk pamięci jest w jego wierszach raczej osobisty, niż narodowy. Nie inaczej było w przywołanym tomiku, z którego w autoantologii przytoczył m.in. wiersz pt. *Spowiedź* dotyczący powołania zakonnego poety. Utwór poprzedzony został mottem z Henryka Ibsena (bez podania źródła cytatu):

Powołanie to potok, którego nie odwrócisz,
nie powstrzymasz, nie przymusisz.
Wciąż dąży do oceanu.

(Henryk Ibsen)

Liryka bezpośrednia, jaka cechuje tę poezję, nie wymaga wielu środków stylistycznych, dąży do prostoty sztuki ubogiej (to tak po franciszkańsku brzmi: *arte povera*). O. Eligiusz Dymowski OFM ustami podmiotu lirycznego w swoim wyznaniu (konfesji) napisał następująco o istocie swojego powołania zakonnego jako o pewnym paradoksie (niemal barokowo: słodka gorycz, gorzka słodycz):

Odważyłem się przyjąć tę Miłość
rozerwała serce
słów nie rozumiejąc
Lecz dziwne drgania podpowiadają szeptem
że warto
odważyć się choć raz w życiu
upadek skosztować
gorycz wypłuć
i tak zwyczajnie po ludzku
zateśknąć
i Boga dotknąć na zawsze
rękoma

(o. Eligiusz Dymowski, *Spowiedź*)⁹

Tom pt. *Cierpienie anioła* (1995) przynosi szereg wierszy poświęconych w jakimś sensie mękom duchowym człowieka, który odkrywa może, wręcz po manichejsku, że Miłość (Bóg) to zarazem ciemność (demon) i Światło (Stwórca). Czy takie manichejskie były intencje poety? Czy nastąpiło ukąszenie gnostyckie

⁹ Idem, *Spowiedź*, [in:] idem, *ibidem*, s. 65.

jak u Simone Weil? Czy jednak Dymowski zaraził się ideowo jej lekturami? W wierszu bez tytułu (***) [„...we śnie”]) czytamy:

We śnie
wszedł we mnie strach

to co upragnione
tak silne – że aż niemożliwe

ciemność i światło

dwa przeciwstawne bieguny Miłości

(o. Eligiusz Dymowski, *** [„...we śnie”])¹⁰.

Jeśli Bóg jest Miłością, to jest Światłem, a nie zarazem Światłem i ciemnością. Chyba, że nie o Bogu mowa, ale wtedy o kim? O człowieku i nocy ciemnej w duszy jak u św. Jana od Krzyża?

W tomiku pt. *W poczekalni świata* (2000) niezwykle bogato reprezentowanym w autoantologii znalazł się wiersz pt. *W Dachau*, który dotyka problemu zagłady – ludobójstwa – genocydu – przez Niemców licznych narodów (m.in. wielu Polaków) i grup społecznych (np. duchownych katolickich, gdzie zamordowano ich kilka tysięcy). Wizyta-pielgrzymka autora do niemieckiego obozu koncentracyjnego (KL Dachau) zaowocowała takim oto wierszem dotyczącym pamięci tysięcy niewinnych ludzi pomordowanych przez Niemców:

chodzę ulicami śmierci
o trzeciej południu

tak trudno uwierzyć
że prawda ukrzyżowana

choć drżą ręce
gdy zapalam świecę

usta posłusznie składają modlitwę
kiedy

ukradkiem patrzę na wieżę strażniczą
z nadzieją że nikt do mnie nie strzeli

zza kolczastego drutu
dochodzą dźwięki samochodów

¹⁰ Idem, *** [„...we śnie”], [in:] idem, *ibidem*, s. 71.

tak jakby nigdy i nic
się nie stało

(o. Eligiusz Dymowski, *W Dachau*)¹¹

Poeta jednak nie traci sensu życia, mimo duchowych doświadczeń eschatycznych. Ten bardzo ważny tom ma także inne istotne utwory metafizyczne, ponieważ Dymowski zaczyna pisać także i utwory tego typu, nieraz bardzo dynamiczne, jak wiersz-modlitwa do Boga pt. *Zanim nastąpi koniec*, z psalmiczno-Pascalskimi reminiscencjami. Nowa metafizyczność poezji Dymowskiego polega w tym wierszu na kondensacji różnorodnych, duchowych kontekstów kulturowych (także biblijnych), dzięki czemu tekst staje się wielowarstwowy.

Porwij mnie pieśnią niechaj płonie
serce czerwone od uniesień
i nie milczeniem karm mnie więcej
lecz krzykiem Twoim – Święty Boże.

Rozkołysz lany zbóż dojrzałe
by wystarczyły na czas głodu
a burzę srogą przemień w dobroć
i uwierz w trzciny nadłamane

(o. Eligiusz Dymowski, *Zanim nastąpi koniec*)¹²

Eschatologizm niektórych wierszy krakowskiego autora jest związany z tematyką podejmowanych wątków. Jeden ze swoich utworów poprzedził cytatem z wiersza Ewy Lipskiej (nie podając tytułu):

i umieramy jak wszystko inne
co przeżywa chwile

(Ewa Lipska)

Utwór o. Eligiusza Dymowskiego OFM, następujący po owym motcie z E. Lipskiej, jest tekstem bez tytułu (***) [„...Odchodzimy”]) i dotyczy tajemnicy śmierci, przejścia na inną stronę życia, nadto posługuje się kulturowymi odniesieniami i symbolami wziętymi z natury:

Odchodziny
jeden za drugim
na tamtą stronę.

¹¹ Idem, *W Dachau*, [in:] idem, ibidem, s. 94.

¹² Idem, *Zanim nastąpi koniec*, [in:] idem, ibidem, s. 99.

Nad brzegiem morza
w żalobnym tańcu
ninfy wykrzykują rozpaczliwie:
Miserere nobis, miserere...

O błogosławioną chwilę
w blasku wschodzącego Słońca.

(o. Eligiusz Dymowski, *** [„...*Odchodzimy*’”])¹³

Kolejnym tomikiem w literackiej biografii twórczej autora była książka poetycka pt. *Wędrowki z Nolis* (2006), z którą łączy się wiele wątków miękkich, delikatnych w wymowie, wręcz „kobiecych”, natomiast z autoantologii Dymowskiego (2014), w której pomieścił on także liczne teksty z owego tomiku poniżej wybrałem dwa przykłady dla ilustracji.

W związku ze srebrnym jubileuszem pontyfikatu (1978-2003) papieża św. Jana Pawła II (1920-2005) o. Eligiusz Dymowski napisał wiersz okolicznościowy (jesienią 2003), w którym odnosi się do Miłości (Boga-Miłości), wartości reprezentowanej niewątpliwie w stopniu heroicznym przez Karola Wojtyłę. Wiersz ten jest w jakimś sensie anaforą do świętego a zarazem teksdtem metafizycznym (anioły przysiadające na jego białej szacie, zamiast białych gołębi). W utworze pt. *Tu est Petrus* (co można tłumaczyć dwojako: ‘Ty jesteś Piotrem’ lub ‘Ty jesteś Skalą’), charakterystycznym przykładzie literackim Nowej Metafizyczności, czytamy:

jakże się w tobie rozrosła ta Miłość
drzewo modlitwy wiary i pokoju

Na Skraju białej szaty
przysiadły anioły
by o cierpieniu
pieśń chwały wyśpiewać

O niech nastanie cisza
Gdy moc błogosławieństw
składanych na kształt krzyża
spłynie na ziemię
deszczem uświęconym

Skalo pokładanych nadziei
obrażonych dłoni

(o. Eligiusz Dymowski, *Tu est Petrus*)¹⁴

¹³ Idem, *** [„...*Odchodzimy*’”], [in:] idem, *ibidem*, s. 103.

¹⁴ Idem, *Tu est Petrus*, [in:] idem, *ibidem*, s. 137.

Charakterystycznym elementem tomiku *Wędrowki z Nolis* jest wiersz-modlitwa do madonny z Kampanii w miejscowości Sant' Anastasia w pobliżu Neapolu. wątki południowe, włoskie często pojawiają się w twórczości autora, co jest zrozumiałe, zważywszy na fakt iż przez wiele lat był on doktorantem Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie a następnie pracował jako kapłan w miejscowości Somma Vesuviana niedaleko Wezuwiusza, sławnego, wciąż czynnego wulkanu na kontynencie europejskim.

Czytamy w lirycznym tekście modlitwy pt *Madonna dell'Arco* niezwykle barwne, niestandardowe określenia Matki Bożej, *quasi* litanijne:

Matko wszystkich kolorów tęczy
milcząca
zаслuchana
ze szczerą łzą w oku
gdy grzesznik powraca.

Nieobojetna na żale
chłód
upokorzenia.

Cierpliwa w czekaniu
w serdeczności czuła.

Różo zakochanych.

Tratwo ostatniego ratunku.

módl się wciąż za nami!

(o. Eligiusz Dymowski, *Madonna dell'Arco*)¹⁵

Kolejny tomik o. Eligiusza Dymowskiego nosił tytuł *Zwyczajność rzeczy* (2012). Są tam piękne wiersze z motywami krajobrazu, niestandardowe modlitwy, impresje, refleksje, kontemplacje przyrody, opisy sytuacji codziennych. Przykładowo można przytoczyć z tego tomu (obecnego także w omawianej tu autoantologii *Dotyk pamięci*, z 2014) wiersz pt. *Modlitwa zmęczonych oczu*:

Daj mi Panie jak najprostszą wiarę
bo wyuczona
staje się kulawą
a tu potrzeba zwykłego świadectwa

¹⁵ Idem, *Madonna dell'Arco*, [in:] idem, ibidem, s. 141.

o daj mi Panie taką właśnie wiarę
która nadzieję uskrzydli tęsknotą
by mimo słabości
dotknąć skrawka nieba

(o. Eligiusz Dymowski, *Modlitwa zmęczonych oczu*)¹⁶

Dotyk pamięci okazuje się także dotykiem nieba, tzn. pamięć ludzka nosi w sobie doświadczenie szczęścia, które człowiek rzutuje w wieczność.

Relacje ziemi z niebem ukazane zostały w wierszu „mitologizującym” (z uwagi na obecność „bogów”, Posejdona), archaizującym, co do motywiki – „pompejańskim” (łacińskie: Pompeii, włoskie: Pompei), w którym autor próbował starożytną rzeczywistość „schrystianizować” poprzez odniesienie do czasu apokaliptycznego. Doświadczenie osobiste – wieloletniego pobytu u stóp słynnego włoskiego wulkanu zaowocowało u tak wrażliwej osoby, jaką jest o. Eligiusz, pięknym wierszem pt. *Okno z widokiem na Wezuwiusz* (z tomu *Zwyczajność rzeczy*, 2012). W utworze tym czytamy opisy dotyczące *post factum* pamięci o starożytnej zagładzie Pompejów (i niewymienionych w tekście dwóch innych miast – Herkulanum oraz Stabie), nadto antycypujące możliwość przyszłej zagłady (*ante factum*) mogącej się rozegrać w każdej chwili u stóp Wezuwiusza blisko Neapolu. Eschatologizm tego utworu (bezpośrednie nawiązanie do Apokalipsy i postać Boga milczącego aż do Paruzji, czyli powtórnego Przyjścia Chrystusa na ziemię) łączy się z pamięcią historyczną o realnych wydarzeniach w starożytności owego dnia 24 sierpnia 79 roku po Chrystusie, albo 832 roku od założenia Rzymu (powstałego w 753 r. przed Chrystusem), kiedy wybuch Wezuwiusza pokrył rozszarżonym popiołem trzy miasta. Czytamy takie oto słowa eschatologicznego wiersza, który dotyka tajemnica śmierci (motywy funeralne) i przeznaczenia (motywy predestynacyjne) nie tylko pojedynczego człowieka, ale i całych wspólnot, wielkich społeczności ludzkich:

Zatoka Neapolitańska nocą
wygląda jak rozżarzony krater
ławą płynące światła
przypominają ostatni dzień Pompejów

Zagłada zawsze przychodzi
w najmniej oczekiwanym momencie

Wyborne wino
usypia czujność bogów
odprawiających rytualny taniec
grzechu i śmierci

¹⁶ Idem, *Modlitwa zmęczonych oczu*, [in:] idem, *ibidem*, s. 165.

Szkielety ludzkich ciał
odarte z nagości
nie wzbudzają już odrazy ani współczucia

To co prochem stać się miało
dokonało się

Posejdon rozpoczął kolejną wojnę
ludzie uwierzyli we własne bóstwo
nakładając koronę pysze

Tylko ten co stworzył wszechświat
milczy
aż do ostatniego wybuchu
Apokalipsy

(o. Eligiusz Dymowski, *Okno z widokiem na Wėzuwiusz*)¹⁷

JuŹ jako proboszcz parafii w Krakowie-Bronowicach Wielkich, o. Eligiusz Dymowski OFM napisał taką oto modlitwę pt. *Do Bogarodzicy z Bronowic Wielkich* z tomu *ZwyczajnoŹ rzeczy* (2012):

Matko Jezusowa w bronowickiej sukni
tetmajerowska polska nasza
Pani nadziei na trudne czasy
przytul
pociesz
i dodaj sił w codziennoŹci
by miłoŹć choć kulawa
wierną Bogu była

(o. Eligiusz Dymowski, *Do Bogarodzicy z Bronowic Wielkich*)¹⁸

KsiąŹkę kończy *Nota Biograficzna*, w której czytamy taką oto charakterystykę osoby autora *Dotyku pamięci*, pozwalającą uchwycić istotne miejsca i chwile:

„Eligiusz Dymowski, urodził się 4 lipca 1965 r. w Sannikach na Mazowszu. Franciszkanin, wykładowca teologii pastoralnej, poeta i krytyk literacki. Studiował w instytucie Teologicznym KsięŹy Misjonarzy w Krakowie oraz na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. W 2001 roku doktoryzował się w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W roku 1994 przebywał na stypendium Ambasady Francuskiej przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie w Uniwersytecie Katolickim w Lyonie. Pracował jako duszpasterz w Pińczowie i w Somma Vesuviana koło Neapolu. W latach 1999-2005 rektor WyŹszego Seminarium Duchownego OO. Franciszkanów w Krakowie – Bronowicach Wielkich”.

¹⁷ Idem, *Okno z widokiem na Wėzuwiusz*, [in:] idem, *ibidem*, s. 171-172.

¹⁸ Idem, *Do Bogarodzicy z Bronowic Wielkich*, [in:] idem, *ibidem*, s. 179.

Obecnie jest przełożonym i proboszczem franciszkańskiej parafii w Krakowie-Bronowicach Wielkich. Zajmuje się pracą dydaktyczną, naukową i literacką. Jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pastoralistów, Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, a także Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC), którego od października 2005 roku jest również wiceprezesem. Od 2007 roku członek Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (w latach 2011-2014 – członek Zarządu), Stowarzyszenia Academia Europaea Sarbieviana. Autor licznych publikacji z zakresu teologii i literatury¹⁹.

Warto sięgnąć po ważną książkę polskiego poety religijnego, nowometafizycznego, eschatologicznego – o. Eligiusza Dymowskiego pt. *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)*. Jego twórczości należałoby poświęcić osobną monografię naukową, bo należy do grupy katolickich poetów „znaczących” we współczesnej kulturze. Poezja katolicka, poezja chrześcijańska przenika jego twórczość w sposób delikatny, stonowany, nawet w jego wierszach „lekkich” – odczytać można światopogląd chrześcijanina i ducha pewnego dystansu wobec Stworzenia i cichej pokory wobec Stwórcy.

Abstrakt / Streszczenie polskie / Abstract / Summary in Polish:

Recenzja krótko opisuje osobę o. Eligiusza Dymowskiego OFM (urodzonego w 1965) jako polskiego poetę religijnego. Autor przedstawia tomik o. Dymowskiego pt. *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)* (Białystok 2014), cytuje i opisuje chrześcijańskie wiersze, które opublikowano w tej książce poetyckiej.

Słowa-klucze / Key-words in Polish:

Eligiusz Dymowski OFM (1965-), poezja polska 21 wieku, liryka religijna, poezja metafizyczna, poezja religijna, kultura chrześcijańska, Bóg i człowiek w poezji, eschatologizm, Nowa Metafizyczność

The title in English: [Rev.] Father Eligiusz Dymowski OFM, *The Touch of the Memory. (The Selected Verses)*, Publishing Prymat Mariusz Sliwowski, Białystok 2014, pp. 210.

Abstract in English:

The review shortly describes the person of father Eligiusz Dymowski OFM as the Polish poet. The author presents the book by father Dymowski *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)* [*The Touch of the Memory. (The Selected Verses)*] (Białystok 2014) and quotes and describes some poetical works, that are published in the poetical book.

Key-words in English:

Eligiusz Dymowski (1965-), Polish poetry in the 21. century, religious lyric, metaphysical poetry, religious poetry, Christian culture, God and man in poetry, eschatologism, New Metaphysics (New Metaphysicsness),

Bibliography:

Eligiusz Dymowski, *Dotyk pamięci. (Wiersze wybrane)*, posłowie Jan Leończuk, Wydawnictwo Prymat Mariusz Sliwowski, Białystok 2014, ss. 210.

¹⁹ Idem, *Nota Biograficzna*, [in:] idem, *ibidem*, s. 203.